

Wojciech Góralski

Skład osobowy oraz obsadzanie prałatur i kanonii w kapitule kolegiackiej w Pułtusku

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 19/1-2, 241-269

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SKŁAD OSOBOWY ORAZ OBSADZANIE PRAŁATUR I KANONII W KAPITULE KOLEGIACKIEJ W PUŁTUSKU

Wstęp

Organizacja kapituły pułtuskiej pod względem jej składu osobowego oraz w zakresie prowizji kanonicznej uwarunkowana była ówczesnymi wymogami prawa kanonicznego: tak powszechnego, jak i partykularnego. Biskup płocki erygując nową kapitułę musiał liczyć się z tymi wymogami.

W życiu wspólnym duchowieństwa prowadzonym w kapitułach zaistniał z czasem podział członków tychże kapituł na dwie klasy: prałatów i kanoników. Było to związane z pojawieniem się w kapitułach różnych godności i urzędów. Do prałatów zaliczano tych członków kapituły, którzy posiadali jurysdykcję w zakresie zewnętrznym i płynące stąd pierwszeństwo, kanonikami zaś nazywano tych, którzy nie byli wyposażeni w taką władzę¹. Podział na prałatów i kanoników dotyczył zarówno kapituł katedralnych, jak i kolegiackich. W przekazach źródłowych mówiących o kapitułach spotyka się takie terminy, jak: praelati, canonici, dignitates, personatus, officia, canonicatus². Termin „praelati” oznaczał stojących na czele kapituły i występował w tym znaczeniu już w regule akwizgrańskiej³. W późnym średniowieczu termin ten obejmował wszystkie urzędy w kapitule. Z czasem do prałatów zaliczano i tych członków kapituł, którzy nie pełnili de facto obowiązków związanych z wykonywaniem jurysdykcji, lecz zachowywali jedynie tytuły dawnych urzędów⁴.

Terminem „kanonicy” oznaczano tych, którzy początkowo nie piastowali w kapitule żadnych urzędów.

Trudność sprawia dokładne ustalenie znaczenia terminów: „dignitas”

¹ Zob. P. Hinschius: *System des katholischen Kirchenrechts mit besonder Rücksicht auf Deutschland*. T. 2. Berlin 1878 s. 111—112. — P. Torquebiau. W: *Dictionnaire de droit canonique*. T. 3. Paris 1942 s. 545—548.

² Zob. P. Schneider: *Die bischöflichen Domkapitel, ihre Entwicklung und rechtliche Stellung in Organismus der Kirche*. Mainz 1892 s. 84—87.

³ S. Zachorowski: *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*. Kraków 1916 s. 81.

⁴ S. Zachorowski, j.w. s. 82.

oraz „personatus”. Niełatwo mianowicie znaleźć można kryterium dla odróżnienia tych dwóch pojęć. Często używano tych terminów zamiennie, w przeciwstawieniu do dwóch innych, również zamiennych: „canonici” oraz „praebendarii”⁵. Przez „officium” rozumiano często tytuł beneficjalny związany z administracją bez jurysdykcji i bez precedencji⁶.

W Polsce znano tylko zasadniczy podział w kapitułach na zwykłych kanoników (canonici simplices) oraz na prałatów (praelati). Prałaci różnili się od zwykłych kanoników funkcjami lub tylko tytułami, stąd zwani byli często „canonici maiores”⁷. Prałatami w kapitułach polskich byli tacy urzędnicy, jak: prepozyt, dziekan, archidiacon, kantor, scholastyk, kusztosz i niekiedy kanclerz⁸.

Nadanie urzędu kościelnego, zwane prowizją kanoniczną, obejmuje trzy zasadnicze elementy: wyznaczenie osoby, nadanie tytułu oraz wprowadzenie w posiadanie. W zależności od tego, czy dwa pierwsze elementy należą do tego samego i jednego przełożonego kościelnego, czy też nie, wyróżnia się prowizję kanoniczną nadania wolnego (collatio libera), koniecznego (collatio necessaria) oraz jednoczesnego (collatio simultanea). Ostatnia z wymienionych form prowizji kanonicznej, nieznaną w dzisiejszym prawie, polegała na tym, że przy wyznaczaniu osoby na urząd kościelny brał udział jednocześnie przełożony kościelny i ktoś inny, np. grono wyborców.

Prawo powszechne, gdy chodzi o kapituły, uznawało za obowiązującą formę nadania jednoczesnego (collatio simultanea). Odnosiło się to przede wszystkim do kapituł katedralnych. Prawo jednak partykularne mogło stanowić inaczej⁹.

Nadanie jednoczesne było w XIII i XIV wieku normalnym sposobem obsadzania kanonii, przyjętym przez praktykę. W myśl tego sposobu obsadzania dokonywał biskup wspólnie z kapitułą.

Stanisław Zachorowski, badając ustrój kapituł polskich, doszedł do wniosku, że w Polsce „collatio simultanea” nie istniała¹⁰.

I. Skład osobowy kapituły

1. Skład kapituły w świetle dokumentu erekcyjnego

Podobnie jak w innych kapitułach polskich, tak również w kapitule pułtuskiej istniał podział na prałatów i kanoników. Biskup Giżycki erygował kapitułę na wzór kolegiat ówczesnej prowincji gnieźnień-

⁵ Tamże s. 83.

⁶ D. Bouix: *Tractatus de capitulis*. Parisiis — Lugduni 1852 s. 80.

⁷ S. Zachorowski, j.w. s. 84.

⁸ Tamże s. 82.

⁹ Zob. D. Bouix, j.w. s. 240. — T. Schneider, j.w. s. 228—230.

¹⁰ S. Zachorowski, j.w. s. 96—97.

skiej, jak to sam zaznaczył w dokumencie erekcyjnym¹¹. Z dokumentu erekcyjnego wynika, że kapituła pułtуска składała się pierwotnie z prałatów i kanoników. Istniały mianowicie trzy prałatury i dziesięć kanonii. Do prałatów należały godności: prepozyta, archidiacona i dziekana¹². W sumie kapituła miała liczyć trzynastu członków, była więc dość liczna jak na kapitułę kolegiacką¹³.

Pierwszą godnością w kapitule pułtuskiej była prepozytura, tak zresztą było wówczas niemal wszędzie, gdy chodzi o Polskę. Wyjątek — zdaniem Zachorowskiego — stanowiła tu jedynie kapituła krakowska¹⁴. Prepozyt reprezentował kapitułę na zewnątrz, w samym zaś gronie kapituły pierwszeństwo prepozyta nie miało większego znaczenia. Do obowiązków tego prałata należało przede wszystkim przewodniczenie na posiedzeniach kapituły.

Dokument erekcyjny przyznawał prepozytowi pułtuskiemu pierwsze miejsce w chórze, po prawej stronie tj. po stronie lekcji. Obok niego miało zasiadać w stallach pierwszych pięciu kanoników według godności¹⁵. Innym przywilejem prepozyta w kapitule pułtuskiej była możliwość posiadania przez niego obok prebendy prałackiej w tejże kapitule — także i dotychczasowego swojego beneficjum¹⁶. Przywilejem tym cieszyli się wszyscy trzej prałaci kolegiaty. Następca mianowanego dokumentem erekcyjnym prepozyta mógł, w myśl woli założyciela kapituły, korzystać z tego przywileju tylko wówczas, gdy wykazał się stopniem naukowym doktora prawa kanonicznego lub magistra teologii¹⁷. Do uprawnień prepozyta pułtuskiego należało nadto przewodniczenie w śpiewie godzin kanonicznych oraz troska, o to, by przez wszystkich członków kapituły były należycie spełniane obowiązki chórowe. W przy-

¹¹ „--- quod --- ecclesia Beatae Mariae praedicta Collegiata nominetur et censeatur gaudeatque omnibus consuetudinibus, libertatibus, immunitatibus, privilegiis, gratiis, indultis et exemptionibus aliisque quoque iurbus potiat, quibus aliae ecclesiae Collegiatae nostrae dioecesis et provinciae Gnesnensis potiuntur atque gaudent” (Archiwum Diecezji Płockiej — skrót ADP: Bulla confirmacyjna Mikołaja V k. 3. — Tekst bulli opublikowali drukiem B. Ulanowski i S. Zachorowski: *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*. W: Archiwum Komisji Historycznej. T. 10. Kraków 1916 s. 311—318, skrót: Materiały).

¹² „--- Praeposituram, Archidiaconatum et Decanatum et Decem Canonicos praebendatos in ea creamus, constituimus, ordinamus---” (Bulla confirmacyjna k. 4. — Materiały s. 312).

¹³ W tym czasie np. kolegiacka kapituła św. Anny w Krakowie liczyła dwie prałatury i pięć kanonii. Zob. T. Pieronek: *Organizacja prawna kapituły kolegiackiej św. Anny w Krakowie* (maszynopis). Lublin 1960 s. 24.

¹⁴ S. Zachorowski, j.w. s. 57—58 przyp. 1. — Por. Z. Majcher: *Kapituła katedralna przemyska* (maszynopis). Lublin 1960 s. 23.

¹⁵ „Quapropter statuimus, decernimus et ordinamus, quod praepositum primum in dextera parte chori cum quinque Canonicis supra descriptis---” (Bulla confirmacyjna k. 9v. — Materiały s. 316).

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

padkach zaniedbywania się kanoników w pełnieniu tych obowiązków, jak również obowiązku rezydencji, prepozyt mógł udzielić nagany¹⁸. Do prepozyta też mieli się zwracać członkowie kapituły w sprawie uzyskania zezwolenia na opuszczenie miejsca rezydencji na czas nie przekraczający trzech miesięcy¹⁹. Nie należała zaś do zadań pierwszego prałata w kapitule pułtuskiej administracja majątkowa, jak to było przyjęte na ogół w innych kapitułach polskich²⁰. Na stanowisko zarządcy dóbr kapituły obierano w Pułtusku tzw. prokuratora, który rozdzielał także dystrybucje chórowe²¹.

Jako pierwszego w dziejach kapituły prepozyta dokument erekcyjny wymienia Pawła z Chociszewa, syna Falisława²². Sprawa jednak osoby pierwszego prepozyta pułtuskiego, gdy chodzi o przekazy źródłowe, jest niejasna, na co zwrócił już uwagę ks. Rybus. Chodzi mianowicie o to, że akta konsystorza pułtuskiego wykazują tu różnicę w stosunku do dokumentu erekcyjnego. Dokument erekcyjny wskazuje tylko imię Pawła z Chociszewa, syna Falisława, nie podając żadnych innych określeń²⁴. Tymczasem wspomniane akta konsystorskie wymieniają — i to kilkakrotnie — niejakiego Pawła z Gołymina, doktora dekretalów, syna Jakuba. Nazwisko to pojawia się w aktach konsystorza już od pierwszych zapisów tj. od roku 1448²⁵. Jednak do roku 1450 Paweł z Gołymina nie występuje jeszcze w tych zapiskach jako prepozyt. Dopiero akta z roku 1450 podają przy jego nazwisku charakterystyczny dodatek w tytule: Praepositus Pulthoviensis²⁶. Pewne światło w sprawie osoby pierwszego prepozyta kapituły pułtuskiej rzuca album prałatów i kanoników pułtuskich. Wymienia on mianowicie zarówno Pawła z Chociszewa, jak i Pawła z Gołymina nazywając obu prepozytami²⁷. Przy nazwisku pierwszego — Pawła z Chociszewa, syna Falisława, podaje datę instalacji: 5 lutego 1449 r., wymieniając zaś Pawła z Gołymina przytacza jako datę jego instalacji rok 1453²⁸. Wynikałoby z tego, że pierwszym prepozytem, jak to wzmiankuje dokument erekcyjny, był Paweł z Chociszewa, po jego zaś śmierci lub rezygnacji, a może pozbawieniu godności, prepozyturę objął Paweł z Gołymina. Trudności jednak

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże. — Por. H. Rybus: *Kolegiata w Pułtusku i jej kapituła*. Łódź 1933 s. 24.

²⁰ Zob. S. Zachorowski, j.w. s. 199.

²¹ Wynika to z akt kapituły pułtuskiej, wspominających często prokuratora. — Por. H. Rybus, j.w. s. 24.

²² „Et primo de Praepositura honorabili Paulo Falislai de Chodzyschevo providemus ---” (Bulla konfirmacyjna k. 4v. — Materiały s. 312).

²³ H. Rybus, j.w. s. 18, 20, 21--24.

²⁴ Tamże.

²⁵ ADP: Acta Iudicialia consistorii Poltoviensis, N. 5 passim.

²⁶ „--- Paulo de Golymino praeposito Poltoviensi ---” (Tamże k. 40).

²⁷ Album Praelatorum et Canonicorum ecclesiae Insignis Collegiatae Pultoviensis Capituli, in quantum extabant documenta, cura et studio Vinc. Orzeszkowski. Pultoviae 1842, sygn. B 270 s. 1.

²⁸ Tamże.

leży w tym, że jako prepozyt Paweł z Gołymina występuje już przed rokiem 1453, jak to wynika z omówionych akt konsystorza pułtuskiego. Ponadto przyjęcie wyżej wspomnianej hipotezy napotyka na inną trudność, gdy weźmie się pod uwagę akta konsystorza płockiego. Pod datą bowiem 29 marca 1452 roku widnieje tam nazwisko Pawła z Gołymina, występującego już jako prepozyt²⁹. Tymczasem album, jak to wyżej zaznaczono, podaje jako datę instalacji tego członka kapituły na prepozyta dopiero rok 1453.

O Pawle z Gołymina wspomina również Fijałek nazywając go kanonikiem — scholastykiem katedry płockiej, a także prepozytem pułtuskim. Nie podaje jednak daty instalacji tego prałata na urząd prepozyta, co w pewnej mierze wyjaśniałoby sprawę³⁰. Opierając się jednak na dokumencie ereckyjnym oraz na fałdzie, że żadne akta nie wymieniają przed rokiem 1450 Pawła z Gołymina jako prepozyta, można w rezultacie przyjąć, że pierwszym prepozytem w kapitule był Paweł z Chociszewa.

Urząd archidiakona, stanowiący drugą godność w kolegiacie pułtuskiej, istnieje w Krakowie od IV stulecia. Archidiakon znany był jako główny urzędnik biskupa, pomagający mu w zarządzie diecezją. Od IX wieku obserwuje się wzrost uprawnień archidiakonów w zakresie jurysdykcji kościelnej³¹. Archidiakon spełniał swoje obowiązki głównie przez zarząd częścią diecezji zwaną archidiakonatem. Do jego zadań należała wizytacja parafii znajdujących się w archidiakonacie. Poza tym urząd archidiakona zobowiązywał piastującego go do czuwania nad obyczajami duchowieństwa dając mu po temu rozległą władzę jurysdykcyjną. Do XIII stulecia archidiakoni pełnią jurysdykcję w swojej jednostce administracyjnej w znacznym zakresie, później zaś ich władza ulega stopniowo ograniczeniu. Jurysdykcję mógł sprawować archidiakon jedynie w stosunku do duchowieństwa niższego. W stosunku do kanoników władzę karania posiadał tylko biskup. Archidiakoni mieli zwracać uwagę na właściwy zarząd parafii przez plebnow i rządców kościołów, a także na stosunek duchowieństwa do wiernych. Poza tym,

²⁹ „Vener. et egregio dno Paulo de Golinino, decretorum doctore, praeposito Poltoviensis, et canonico Plocensis ecclesiarum - - -” (B. Ulanowski: *Acta capitulorum necnon iudictorum ecclesiasticorum selecta*. T. 3. Cracoviae 1918 s. 9).

³⁰ „Paulus de Gorinino sive de Golinino, Mazovita videl. Polonus e ducatu Mazoviae, natus Pauli, inde a 1427 studens Universitatis Cracoviensis in artibus baccalaureus a 1428 decretorum doctor creatus fuit praepositus ecclesiae collegiatae in Poltowsko et canonicus scholasticus in ecclesia cathedrali Plocensi” (Dominus Bartolus Saxoferato eiusque per magna in Polonia auctoritas. Cracoviae 1914 s. 10—11, przyp. 3). Zob. B. Ulanowski, j.w., III, *Monumenta Medii Aevi Historica*. T. 18 s. 20 i 27.

³¹ Zob. A. Makowski: *Archidiakoni i Archidiakonaty*. W: Podręczna Encyklopedia Kościelna. T. 1—2 s. 308—310.

do ich obowiązków — a jednocześnie uprawnień — należała kontrola realizacji uchwał synodalnych przez duchowieństwo³².

W Polsce można zauważyć stopniowe ograniczenie władzy archidiaconów³³. Do XIV wieku nie było wyraźnych przepisów prawnych o kwalifikacjach na archidiaconów, faktycznie jednak wybierano na ten urząd duchownych najodpowiedniejszych³⁴.

Archidiacon, będąc urzędnikiem biskupim, wchodził często w skład kapituły jako prałat. Kapituły polskie poszły pod tym względem za ustrojem kapituł francuskich i włoskich³⁵.

W Pułtuskim urząd archidiacona istniał od roku 1443, kiedy to biskup Giżycki erygował nowy archidiaconat dokonując reorganizacji podziału administracyjnego diecezji mazowieckiej. Nie wiadomo jednak, czy archidiacon pułtuski wszedł do kapituły kolegiackiej z chwilą jej erekcji. Źródła przytaczają tylko nazwisko archidiacona jako członka kapituły, nie informują zaś, że był nim właśnie archidiacon stojący na czele archidiaconatu pułtuskiego.

Na mocy dokumentu erekcyjnego kapituły archidiacon pułtuski, obok godności w kapitule kolegiackiej, miał cieszyć się również miejscem w kapitule katedralnej płockiej. Posiadał tam mianowicie prawo głosu oraz miejsce w chórze. Jednak jako członkowi kapituły katedralnej nie przysługiwały mu w tejże kapitule dystrybucje codzienne oraz prawo opcji i wyboru³⁶. Archidiacon, podobnie jak prepozyt, mógł na mocy przywileju, zawartego w dokumencie erekcyjnym, posiadać także dotychczasowe swoje beneficjum³⁷. Jego zaś następcą na urzędzie mógł korzystać z tego przywileju tylko wówczas, gdy posiadał stopień naukowy z teologii lub prawa kanonicznego³⁸.

Do przywilejów archidiacona pułtuskiego należało prawo do zajmowania drugiego miejsca w chórze. Satłłą archidiacona było miejsce najbliższe ołtarza po stronie ewangelii, naprzeciwko prepozyta a obok dziekana i pięciu kanoników³⁹. Innym uprawnieniem tego prałata było prawo udzielania zezwolenia członkom kapituły na chwilowe opuszczenie miejsca rezydencji. Archidiacon mógł jednak korzystać z tego przywileju tylko w zastępstwie prepozyta⁴⁰.

Pierwszym archidiaconem w kapitule pułtuskiej był Tomasz z Księ-

³² Zob. D. Bouix, j.w. s. 89—94. — Zob. W. Abraham: *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*. Poznań 1962 s. 187—189.

³³ Zob. J. Korytkowski: *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*. T. 1. Gniezno 1883 s. 64.

³⁴ Tamże s. 35.

³⁵ Zob. T. Silnicki: *Organizacja archidiaconatu w Polsce*. Lwów 1927 s. 31—32.

³⁶ Bulla confirmacyjna k. 4. — Materiały s. 313.

³⁷ Bulla confirmacyjna k. 6. — Materiały s. 315.

³⁸ Tamże.

³⁹ Bulla confirmacyjna k. 5 v. — Materiały s. 315.

⁴⁰ Bulla confirmacyjna k. 6. — Materiały s. 316.

ża, magister sztuk wyzwolonych, kanonik płocki i rektor kościoła parafialnego w Winnicy⁴¹.

Trzecią z kolei godnością w kapitule pułtuskiej była dziekana. Urząd dziekana w kapitule dawał już z prawa powszechnego dość szerokie prepozytury. Na ogół dziekani w kapitułach posiadali władzę dyscyplinarną, czuwali nad utrzymaniem porządku w kościele, kontrolowali rezydencję kanoników, instytuowali wikariuszy przy kościołach kapitulnych⁴². Sprawowane funkcje wysuwały praktycznie dziekana na czoło kolegium kanonickiego. Stanisław Zachorowski przypuszcza, że i w Polsce rozwój historyczny zmienił stosunek godności prepozyta i dziekana na korzyść tego ostatniego⁴³.

Dzekan pełnił rolę duszpasterza. Miał zazwyczaj do pomocy w tym celu kolegium wikariuszy, penitencjarzy i mansjonarzy⁴⁴. Powyższe funkcje pełnili duchowni tak w kapitułach katedralnych, jak i kolegiackich⁴⁵.

W kapitule kolegiackiej w Pułtuskach dziekan pełnił przede wszystkim funkcję duszpasterza⁴⁶. Kościół Najświętszej Marii Panny, po wybudowaniu, stał się kościołem parafialnym. Tu więc skupiało się duszpasterstwo. Dziekan pułtuski miał w swojej pracy pomocników, lecz dopiero od r. 1512 istniało kolegium wikariuszy stałych przy kolegiacie⁴⁷. Dokument erekcyjny wspomina tylko o wikariuszach zastępczych⁴⁸. Byli to duchowni, którzy służyli dziekanowi pomocą w administrowaniu sakramentów św., a także spełniali funkcje chórowe⁴⁹. Dokument erekcyjny nakładał na dziekana obowiązek troski duszpasterskiej o całą parafię pułtuską oraz powierzał mu opiekę i przewodnictwo nad wspomnianymi wikariuszami — zastępcami⁵⁰. Sprawa uposażenia wikariuszy, a także rektora szkoły parafialnej należała również do obowiązków dziekana pułtuskiego⁵¹. Do odprawiania uroczystej Mszy św. w niedziele i święta prałat — dziekan nie był obowiązany. Zadanie to zostało rozłożone na wszystkich członków kapituły. Na ten zaś cel miała być

⁴¹ Zob. Bulla confirmacyjna k. 4 v. — Zob. Materiały s. 312. — Por. Album s. 1.

⁴² S. Zachorowski, j.w. s. 193.

⁴³ Tenże s. 193—194. — Zob. P. Hinschius, j.w. s. 91—94.

⁴⁴ Por. S. Librowski: *Kapituła katedralna włocławska*. Warszawa 1949 s. 25.

⁴⁵ Por. J. Korytkowski, j.w. T. 1 s. 30.

⁴⁶ Zob. Materiały s. 313 i 325.

⁴⁷ Tamże s. 322—323.

⁴⁸ Bulla confirmacyjna k. 4v. — Materiały s. 313.

⁴⁹ Materiały passim.

⁵⁰ „Quiquidem Symon Decanus et sui successores, qui pro tempore fuerint, habebunt curam animarum totius parochiae Polthoviensis vicariosque manuales ac rectorem scholae tenere et ipsis de salario solito providere tenebuntur (Bulla confirmacyjna k. 4 v. — Materiały s. 313.

⁵¹ Tamże.

przeznaczona jedna czwarta dochodów z dawnego uposażenia kościoła parafialnego⁵².

Podobnie jak prepozyt i archidiacon, dziekan kapituły — w myśl dokumentu erekcyjnego — cieszył się przywilejem posiadania swego dotychczasowego beneficjum obok prebendy prałackiej w kapitule⁵³. Drugi zaś i następni z rzędu dziekani — jak wspomnia dokument erekcyjny — chcąc korzystać z tego przywileju, powinni uzyskać lub wykazać się posiadaniem już stopniem doktora prawa kanonicznego względnie magistra teologii⁵⁴. Do przywilejów dziekana należało ponadto zajmowanie trzeciego miejsca z chórze: po stronie ewangelii zaraz za archidiaconem a przed pięcioma ostatnimi z rzędu kanonikami⁵⁵.

Na stanowisko pierwszego dziekana dokument erekcyjny biskupa Giżyckiego wyznaczał dawnego proboszcza kościoła św. Marii Magdaleny w Pułtusk — Szymona Oliz⁵⁶.

Obok omówionych powyżej trzech prałatur kapituła pułtуска liczyła początkowo dziesięć kanonii. Dla orientacji wypada wspomnieć o odnośnym stanie osobowym w innych ówczesnych kapitułach polskich. W wieku XII maksymalna ilość kanoników w kapitułach polskich sięgała 20 osób. Po osiągnięciu takiej ilości członków kapituła stawała się tzw. kapitułą zamkniętą. Uchwałę o zamknięciu podejmowała sama kapituła za zgodą biskupa⁵⁷. Liczba stanowiąca tzw. numerus clausus w kapitule dotyczyła tylko tych kanonii, które miały wydzielone prebendy⁵⁸.

W Gnieźnie kapituła liczyła, w połowie XIV wieku, 23 prebendy kanonickie, taki stan utrzymywał się do roku 1810⁵⁹. W Krakowie, w XIV stuleciu, istniało 25 kanonii, w następnym zaś wieku liczba ta podniosła się do 30. Kapituła poznańska, w czasie powstania kapituły pułtuskiej, obejmowała 25 prebend kanonickich, zaś w ówczesnej kapitule wrocławskiej zasiadało 20 kanoników. Wreszcie, kapituła katedralna płocka, w r. 1449 tj. w roku wydania dokumentu erekcyjnego kapituły pułtuskiej, liczyła 15 kanonii⁶⁰.

Dokument erekcyjny kapituły kolegiackiej w Pułtusk wymienia dziesięciu kanoników w następującej kolejności:

1. Jakub z Nieszczina
2. Piotr z Kunina
3. Marcin z Narzymia
4. Jan z Bieniewa
5. Mikołaj z Makowa

⁵² Bulla confirmacyjna k. 5. — Materiały s. 314.

⁵³ Bulla confirmacyjna k. 6. — Materiały s. 316.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Bulla confirmacyjna k. 5 v. — Materiały s. 315.

⁵⁶ Bulla confirmacyjna k. 4 v. — Materiały s. 313—314. — Por. Album s. 1.

⁵⁷ Por. Z. Majcher, j.w. s. 27—28.

⁵⁸ S. Zachorowski, j.w. s. 85.

⁵⁹ Tenże s. 86—87.

⁶⁰ Zob. Tamże s. 86—88.

6. Jan z Zakroczymia
7. Stanisław z Daniszewa
8. Aleksy Abraham z Chełchowa, maigster sztuk wyzwolonych
9. Mikołaj z Szamotuł, kapelan Kurii Biskupiej
10. Marcin z Dzierżąni ⁶¹.

Pierwszych pięciu kanoników miało zasiadać w chórze po stronie lekcji, za prepozytem, pozostałych zaś pięciu — po stronie przeciwnej, za archidiakonem i dziakanem ⁶².

Dokument erekcyjny nie wspomina o tzw. kanonikach nadliczbowych (canonici gratiales), którzy do XIII wieku znani byli w kapitułach polskich ⁶³.

2. Skład kapituły w rozwoju historycznym

Pierwotna liczba członków kapituły, zamykająca się cyfrą trzech prałatów i dziesięciu kanoników, uległa z biegiem czasu ewolucji historycznej. Obserwujemy zrazu zwiększanie się, a następnie zmniejszanie składu osobowego kapituły.

Pierwotny stan liczbowy, usankcjonowany dokumentem erekcji, utrzymał się przez 71 lat tj. do roku 1519. W tym to właśnie roku biskup płocki Erazm Ciołek, za potwierdzeniem papieża Leona X, powiększył kapitułę o trzy nowe prałatury: scholasterię, kustodię i kantorę ⁶⁴. Motywem tego posunięcia była troska biskupa o należyte pełnienie kultu Bożego w świątyni kolegiackiej. Leon X wspomina bowiem w piśmie confirmacyjnym, o czym został powiadomiony przez biskupa, iż kult sprawowany przez kapitułę ulega pomniejszeniu na skutek zaniedbywania rezydencji przez kanoników ⁶⁵. Trzy nowe godności powiększyły w ten sposób liczbę prałatur do sześciu. W sumie więc kapituła liczyła od r. 1519 szesnastu członków.

Urzędy scholastyka, kustosa i kantora nie odgrywały poważniejszej roli w ustroju prawnym ówczesnych kapituł polskich, a więc i kapituły pultuskiej. Zwykle z godnościami tymi połączone były pewne prero-

⁶¹ Bulla confirmacyjna k. 5. — Materiały s. 314—315. — Por. Album s. 1.

⁶² Bulla confirmacyjna k. 5 v. — Materiały s. 315.

⁶³ Por. S. Chodyński: *Płockie biskupstwo*. W: *Encyklopedia Kościelna X.M. Nowodworskiego*. T. 29 s. 604.

⁶⁴ „-- et insuper in dicta ecclesia Poltoviensi unam scholariam ac unam custodiam ac unam cantoriam dignitates in ibi post principalem et alias dignitates ante iam in ea institutas pro uno scholastico, uno custode et uno cantore --- auctoritate apostolica erigimus et institui-mus” (Konfirmacja Leona X. — Materiały s. 339—340). — Por. S. Łubieński: *Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium*. Cracoviae 1642 s. 370. — Zob. W. Krzyżanowski: *Katedra płocka i jej biskupi*. Płock 1877 s. 115. — ADP: *Acta V. Capituli Pultoviensis*, sygn. 211 — skrót: ACap. Pult.: *Privilegia* s. 2, — Materiały s. 338.

⁶⁵ Konfirmacja Leona X. — Materiały s. 338.

gatywy w zakresie administracji i sądownictwa⁶⁶. Erekcja nowych godności nie była trwała utrzymując się zaledwie do roku śmierci ich fundatora, biskupa Erazma Ciołka⁶⁷. W tym zaś krótkim okresie czasu w aktach kapituły brak jakichkolwiek wzmianek o działalności scholastyka, niewiele natomiast materiału źródłowego znajdujemy w odniesieniu do urzędów: kustosa i kantora⁶⁸. Te dwie ostatnie prałatury zostały zresztą ponownie erygowane w późniejszych dziejach kapituły przy czym kantoria istniała również tylko przejściowo⁶⁹.

Po śmierci więc biskupa Ciołka skład osobowy kolegium kapitulnego zmalał do pierwotnej liczby: trzech prałatów i dziesięciu kanoników. Od tego czasu obserwuje się wzrost znaczenia urzędów: prepozyta, archidiacona i dziekana.

Prepozyt — zgodnie z brzmieniem dokumentu erekcyjnego — sprawował zarząd nad kościołem kolegiackim, kierował sprawami dotyczącymi kultu, przewodniczył w posiedzeniach kapitulnych, a z czasem do jego obowiązków należała również troska o realizację dekretów reformacyjnych, wydawanych dla kapituły przez biskupów wizytatorów⁷⁰. Szczególny wzrost znaczenia prepozytury w kapitule zaznaczył się za czasów biskupa reformatora, gorliwego pasterza diecezji płockiej, Michała Jerzego Poniatowskiego. Z jego to inicjatywy, w roku 1778, doszło do powstania nowej sufraganii w diecezji przy czym dokonała się tu inkorporacja tejże sufraganii z prepozyturą pułtuską⁷¹. Biskupem sufraganiem zostawał odtąd każdorazowy prepozyt kapituły. Głównym jego obowiązkiem była rezydencja w Pułtusk, co ułatwiało mu wykony-

⁶⁶ S. Zachorowski, j.w. s. 194. — Patronat nowych godności został nadany staroście pułtuskemu. Zob. Konfirmacja Leona X. — Materiały s. 340.

⁶⁷ W. Krzyżanowski, j.w. s. 115.

⁶⁸ A. Karbowiak pomija fakt istnienia scholasterii pułtuskiej. Zob. *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*. T. 3. Petersburg—Lwów—Kraków 1898—1903—1924 s. 121—122.

⁶⁹ Powtórna erekcja kustodii miała miejsce w dniu 30 marca 1819 r. za biskupa Adama Prażmowskiego. Pierwszym kustoszem został Jan Langangi. Zob. ADP: Instalatio ad custodiam 30. VI. 1827. ACap. Pułt. 3281 s. 20. — Urząd kantora istniał ponownie od r. 1697, dokładna jednak data powtórnej erekcji nie jest znana. Pierwszym kantorem był Michał Kikulski. Zob. ACap. Pułt. B267 s. 407. — Urząd kantora istniał w kapitule krótko, o czym świadczy brak dalszych wzmianek o instalacji na tę godność.

⁷⁰ ADP: ACap. Pułt. B268 s. 123—123 v. — Niekiedy prepozyt delegował swoje uprawnienia archidiakonowi, jak to np. miało miejsce w wypadku prepozyta Piotra Gamrata, który — w r. 1530 — zlecił nawet całokształt uprawnień swojego urzędu archidiakonowi Mikołajowi z Brolina, doktorowi dekretów. Archidiakon mógł korzystać z tych uprawnień nie tylko pod nieobecność prepozyta, lecz również i w czasie jego obecności w Pułtusk. (Materiały s. 356—357).

⁷¹ Powiększono przy tym uposażenie prepozytury dodając do istniejącego dochody ze wsi: Obryste, Składy i Ciołkowo. (ADP: ACap. Pułt. B275 s. 110).

wanie pontyfikaliów oraz innych obowiązków pasterskich⁷². Wydane, a raczej zatwierzone przez biskupa Poniatowskiego statuty kapituły, przyznawały prepozytowi — sufraganowi szerokie prerogatywy: zarówno honorowe, jak i natury jurysdykcyjnej⁷³.

W XIX stuleciu przerwała się tradycja inkorporacji sufraganii z prepozyturą w kapitule. Widzimy odtąd rozdział tych dwóch godności jako odrębnych urzędów⁷⁴. W roku zaś 1823 prepozytura przestaje istnieć jako godność w kapitule. Została ona jednak ponownie ustanowiona, a raczej reaktywowana na wniosek ordynariusza plockiego biskupa Bogdana Sikorskiego w r. 1967. Prepozyt uzyskał wówczas tytuł prepozyta — infulata⁷⁵.

Podobnie, jak urząd prepozyta, tak również i archidiaconia, druga z rzędu prałatura w kolegiacie, ulegała stopniowej ewolucji. Obserwuje się m. in. zaistniałe od r. 1465 łączenie urzędu archidiacona z funkcją oficjała. Wskazują na to wyraźnie i charakterystyczne wzmianki źródłowe podające przy nazwisku archidiaconów również i tytuł oficjała⁷⁶.

Na mocy erekcji, o czym już wzmiankowano, archidiacon pultuskim cieszył się także udziałem w kapitule katedralnej plockiej, posiadając w niej jedynie prawo głosu oraz miejsce w chórze. Biskup zaś Piotr

⁷² „Quum R.P.D. Michaël Poniatowski Episcopus Ploecensis SSmo Dno Nostro humiliter supplicavit, ut attentata maxima dioecesis amplitudine novum constituere dignaretur Suffraganum, qui in oppido Pultoviae pontificalia, aliaque pastoralia munia obire posset. Qui eidem Episcopo ad exercenda pontificalia et alia, quae ad munus pastorale pertinent implenda in praedicto oppido Pultoviensi, in quo novus Suffraganeus residere tenebitur, adiumento esse possit, cum congrua pro novi Suffraganei sustentatione percipienda, tum super retribus Praepositurae Dignitatis Principalis Collegiatae Ecclesiae Pultoviensis, Plocensis dioecesis quam eadem Sanctitas sua eidem novo Suffraganeatui **perpetuo univit**” (ADP: Transsumptum Decreti S. Congregationis Cosistorialis Romanae Erectionis Secundi Suffraganeatus. Zob. ACap. Pult. B275 s. 110). — Pierwszym prepozytem—sufraganem został Antoni Narzymiski (Tamże s. 110—116).

⁷³ Do uprawnień tych należy zaliczyć: pierwszeństwo honorowe, przepisany przez Kongregację Obrzędów strój, zarząd kościołem, władzę upominania duchownych kolegiaty nieprzestrzegających przepisów chórowych lub rubryk, czuwanie nad sprawowaniem kultu Bożego (ADP: Statua Capituli Insignis collegiatae Pultoviensis, sygn. 142 — skróty: Statuty 142 s. 7 i 33).

⁷⁴ Wynika to z protokółów sesji kapitułnych, które wskazują, że prepozyt nie pełnił jednocześnie funkcji sufragana. Zob. ADP: Cap. Pult. passim. — Por. ADP: ACap. Pult. 1841 — 1902 passim.

⁷⁵ Zob. Statuta Insignis Capituli Collegiatae Pultoviensis, *Miesięcznik Pasterski Plocki*. T. 12: 1958 s. 284. — Wniosek biskupa Bogdana Sikorskiego nosi datę 20 października 1967 r., zaś dekret Prymasa Polski pochodzi z dnia 31 października tego samego roku (*Miesięcznik Pasterski Plocki*. T: 3-4-5: 1968 s. 88).

⁷⁶ „In dono rev. di mgri Thomae canonici Plocensis, archidiaconi et officialis Poltoviensis” (B. Ulanowski: *Acta capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, III. W: Monumenta Aevi Medii Historica. T 18 s. 18). — Zob. Tamże s. 22, 38, 47 i 155.

Chodkowski, w r. 1497, za zgodą kapituły katedralnej, udzielił archidiakonowi pułtuskiemu pełnych praw w kapitule plockiej, co nie pozostało bez wpływu na wzrost znaczenia drugiej prałatury w kolegiacie⁷⁷.

W roku 1510 archidiakoni otrzymali nowe uprawnienia w dziedzinie karności wewnątrzkolegiackiej: mogli upominać i karać tych zastępców kanoników, którzy niewłaściwie zachowywaliby się w chórze podczas śpiewu *mututinum* lub innych godzin kanonicznych⁷⁸. Dalszy wzrost znaczenia urzędu archidiakona notuje się w końcu XVIII stulecia, kiedy to wspomniane statuty biskupa Poniatowskiego przyznawały temu prałatowi dawne prawa łącznie z pełnym udziałem w kapitule katedralnej⁷⁹. Od roku 1823 archidiakon stał na czele kapituły. Taki stan rzeczy trwał do r. 1967.

Dziekania, trzecia z kolei godność w kapitule, ulegała również pewnym modyfikacjom w zakresie prerogatyw przywiązanych do tego urzędu. Funkcje dziekana, zgodnie zresztą z tenorem dokumentu erekcji, ukierunkowały się decydowanie w dziedzinie duszpasterskiej. W myśl tego dziekan otrzymywał coraz to nowe uprawnienia w odnoszeniu do działalności duszpasterskiej wikariuszy kolegiaty jako swoich współpracowników.

W czasach reformy biskupa Poniatowskiego — w końcu XVIII wieku — kapituła liczyła nadal trzech prałatów i dziesięciu kanoników, a w sumie — trzynastu członków. Statuty kapituły tego okresu, powołując się na fundację biskupa Giżyckiego z r. 1448 stanowiły, iż taki skład ilościowy ma utrzymywać się i na przyszłość⁸⁰.

Obserwując dalsze dzieje kapituły widać, że wola biskupa Poniatowskiego odnośnie ilościowego składu kapituły nie zawsze była realizowana, co podyktowane było niewątpliwie konkretnymi warunkami histo-

⁷⁷ ADP: Acta Iud.cons. Poltov. N. 5 f. 455. — Zob. T. Silnicki, j.w. s. 135. — H. Rybus, j.w. s. 26. — Nadanie archidiakonowi pułtuskiemu pełnych praw w kapitule katedralnej pozostawało w związku z powiększeniem uposażenia tejeż kapituły. Zob. Acta Iud. cons. Poltov. N. 5 f. 455.

⁷⁸ Materiały s. 349.

⁷⁹ Gdy archidiakon z racji swojego urzędu sprawował wizytację lub inne funkcje w granicach archidiakonatu plockiego lub dobrzyńskiego albo rezydował przy kościele katedralnym, wówczas pozbawiony był prawa dystrybucji codziennych oraz innych dochodów przysługujących mu w kapitule kolegiackiej. Jeśli pełnił funkcję delegata kapituły katedralnej, zyskiwał z tego tytułu przewidziane dochody, choćby był obecny w Pułtuskim i uczestniczył nawet w służbie chórowej w kolegiacie. W takim jednak wypadku nie otrzymywał dystrybucji i innych dochodów. Gdy archidiakon — na skutek choroby — pozostawał w Płocku, wówczas jego koadiutor przebywający w Pułtuskim nie mógł korzystać z dystrybucji (Statuty 142 s. 8). — Ważnym uprawnieniem a jednocześnie obowiązkiem archidiakona było odbywanie wizytacji kościołów i składanie biskupowi sprawozdań powizytacyjnych, o czym powiadał dekret z dnia 22 stycznia 1754 r. (ADP: ACap. Pułt. B270 s. 233).

⁸⁰ Statuty 142 s. 1—2.

ręcznymi. I tak, począwszy od r. 1801, zauważa się coraz częściej trwałe wakansy na urzędach kapitułnych⁸¹. Trzynastu członków — jak to przewidywał stan prawny — kapituła liczyła po raz ostatni w roku 1812⁸². Jak już wyżej wzmiankowano, w r. 1821, obok istniejących trzech prałatur, została ponownie erygowana czwarta godność — kustodia i w ten sposób zmieniła się nieco struktura osobowa kapituły⁸³. Dalsze zmiany organizacyjna w układzie prałatur nastąpiła w dwa lata później tj. w r. 1823. Przeszła mianowicie istnieć prepozytura — sufragania, pierwsza godność w kapitule. Odtąd pierwszą prałaturą pozostała archidiaconia, drugą — dziekania i trzecią — kustodia⁸⁴. Taki układ godności przetrwał do roku 1967, gdy Dekretem Prymasa Polski, została restytuowana prepozytura jako pierwsza prałatura w kapitule. Drugą prałaturą stała się więc archidiaconia, trzecią — dziekania, a czwartą — kustodia⁸⁵.

Obok wymienionych trzech prałatur, istniało w początkach XIX stulecia osiem, a niebawem tylko siedem kanonii⁸⁶. W roku zaś 1832 zredukowano tę liczbę do czterech. W sumie więc zmniejszone kolegium liczyło — de iure — siedmiu członków: trzech prałatów i czterech kanoników. Taki stan ilościowy kapituły — gdy chodzi o status iuridicus — utrzymał się do roku 1967⁸⁷. Faktyczny jednak skład kolegium zmieniał się nadal w trudnych dla Kościoła Polskiego warunkach drugiej połowy XIX wieku. Zwłaszcza w połowie wspomnianego stulecia zaczęła się zmniejszać coraz bardziej przewidziana stanem prawnym ilość prałatów i kanoników⁸⁸. Najmniejszy skład w obsadzie urzędów kapitułnych przypadł na rok 1862, kiedy to po śmierci pięciu kanoników, kapituła liczyła zaledwie dwóch członków, którymi byli: Wincenty Orzeszkowski i Jakub Miszewski⁸⁹. Wakujących kanonii nie można było obsadzić, gdyż od r. 1852 tj. od śmierci biskupa Franciszka Pawłowskiego, aż do r. 1863 wakowała również i stolica biskupia. Zaistniała nawet wówczas, poruszona na posiedzeniu tygodniowym w dniu 25 lipca 1862 r. kwestia prawna, czy kapituła, składająca się jedynie z dwóch członków, może w ogóle istnieć. W oparciu o opinię kanonistów upewniono się jednak, że kapituła, raz erygowana, istnieje nawet wówczas,

⁸¹ Zob. *Ordo Divini Officii* z lat: 1800—1810. — ADP: ACap. Pult. B281 *passim*.

⁸² *Ordo Divini Officii* 1812 s. 65—66.

⁸³ *Ordo Divini Officii* 1823 s. 103—104. — ADP: ACap. Pult. B281 s. 20.

⁸⁴ *Ordo Divini Officii* 1823 s. 103—104.

⁸⁵ Zob. *Statua Insignis Capituli Collegiatae Pultoviensis. Miesięcznik Pasterski Płocki*. T. 12: 1958 s. 284. — Por. Dekret Prymasa Polski z dn. 31. X. 1967 r. *Miesięcznik Pasterski Płocki*. T. 3-4-5: 1968 s. 88.

⁸⁶ *Ordo Divini Officii* z lat 1804—1820 *passim*.

⁸⁷ Zob. Dekret Prymasa Polski, j.w.

⁸⁸ ADP: ACap. Pult. 1841—1902 s. 256 oraz *passim*.

⁸⁹ *Ordo Divini Officii* 1862 s. 70.

gdy pozostaje zaledwie jeden z jej członków⁹⁰. Wspomniani wyżej kanonicy Orzeszkowski i Miszewski pozostawali jedynymi członkami kolegium kapitulnego przez dwa lata⁹¹.

W roku 1864 biskup Wincenty Teofil Popiel, po objęciu rządów diecezji, mianował nowych kanoników zmniejszonej liczebnie kapituły uzupełniając ją w ten sposób i powiększając do liczby pięciu członków⁹². Niebawem jednak skład ilościowy uległ znów faktycznemu zmniejszeniu tak, że przez dość długi okres czasu w kapitule widzimy zaledwie trzech członków⁹³. Pełna obsada wszystkich prałatur i kanonii w liczbie siedmiu (trzy prałatury i cztery kanonie) miała miejsce dopiero w roku 1886 i utrzymała się zasadniczo w swym stanie tak prawnym, jak i faktycznym, do roku 1967⁹⁴.

W r. 1967, wspomnianym Dekretem Prymasa Polski, poza reaktywaniem godności prepozyta, została także powiększona ilość kanonii: z czterech do ośmiu. Tak więc aktualny stan w składzie osobowym kapituły stanowią cztery prałatury oraz osiem kanonii, w sumie więc kapituła liczy dwunastu członków⁹⁵.

Reasumując można stwierdzić, że skład osobowy kapituły pułtuskiej, zamknięty początkowo liczbą trzynastu członków — trzech prałatów i dziesięciu kanoników — ulegał znacznej ewolucji dziejowej. Maksymalna ilość członków kolegium, przypadająca na początek XVI wieku, wynosiła 16 osób — sześciu prałatów i dziesięciu kanoników; następnie, przez długi okres czasu utrzymywał się stan pierwotny, po czym — od roku 1832 — ustaliła się liczba członków kolegium na trzech prałatów i czterech kanoników. Wreszcie, od r. 1967, kapituła liczy czterech prałatów i ośmiu kanoników.

Przeglądając akta kapituły od momentu jej powstania aż do czasów obecnych można w przybliżeniu ustalić, iż przez kapitułę przewinęło

⁹⁰ „Questio iuridica de exsistentia Capituli in duobus. Cum Vbile Capitulum huius insignis collegiatae post obitum quinque eius membrorum, reductum sit ad duo membra ibi hodie praesentia, nec compleri possit ob vacantem sedem Episcopalem Plocensem ab anno 1852, ne aliculi videretur tam exiguo numero Capitulum subsistere non posse, provocamus ad doctrinam iuris canonici. Ubi sic legitur ---”. Następnie w tym miejscu cytowanie D. Bouix, *Tractatus de Capitulis*. Parisiis 1852 s. 73 i 184, potwierdzające iż kapituła kolegiacka, istnieje nadal, choćby z czasem istnieli tylko dwaj, a nawet jeden z kanoników (ADP: ACap. Pult. 1840—1902 s. 256).

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże s. 264—266. Por. F. Kuligowski: *Zarys z przeszłości kapituły prześwietnej kolegiaty pułtuskiej*. *Miesięcznik Pastorski Płocki*. T. 8: 1949 s. 292.

⁹³ Ordo Divini Officii z lat 1872—1884.

⁹⁴ Ordo divini Officii 1886 passim. — ADP: ACap. Pult. 1840—1902 passim. — Por. Dekret Prymasa Polski, j. w.

⁹⁵ Dekret Prymasa Polski, j. w.

⁹⁶ Zob. ADP: ACap. Pult. (wszystkie tomy) passim. — Album s. 1—34. — Zob. Ordo Divini Officii z lat 1850—1939 oraz z lat 1900—1970.

się w charakterze jej członków gremialnych około 315 prałatów i kanoników⁹⁶. Dokonując jednocześnie, na ile jest to możliwe, pewnego przeglądu składu osobowego kapituły, można zauważyć, że w szeregach kanoników pułtuskich zasiadali często ludzie wybitni, którzy niejednokrotnie ogrywali poważną rolę zarówno na forum kościelnym, jak i poza nim. Częstokroć członkowie kapituły pułtuskiej byli wynoszeni do godności biskupiej zostając nawet ordynariuszami diecezji, jak to np. miało miejsce w wypadku prepozyta kolegiaty Stanisława Siecińskiego, późniejszego biskupa przemyskiego⁹⁷. Nie brakło również w kapitule wybitnych umysłowości, zajmujących często katedry uniwersyteckie, co odnieść można np. do Alojzego Chiarini, profesora Uniwersytetu Warszawskiego⁹⁸.

Omawiając zagadnienie składu kapituły w rozwoju historycznym należy z kolei wspomnieć o kanonikach honorowych kolegium, którzy nie należeli do gremium kolegiaty.

W kapitułach polskich, zwłaszcza od XIII wieku, istnieli tzw. canonici gratiales, których swobodnie mianował biskup dając im uposażenie ze swojej mensy⁹⁹. Kanonicy ci stanowili tzw. nadwyżkę w kapitułach¹⁰⁰.

W kapitule pułtuskiej, poza kanoniami, oznaczonymi, poszczególnymi prebendami, istniały również kanonie honorowe, których tytulariusze nosili nazwę „canonici gratiales seu honorarii”, a niekiedy „canonici supranumerarii”. Pierwsze wzmianki o tego rodzaju kanonikach znajdujemy w protokóle z posiedzenia kapituły, zapisanym pod datą 21 stycznia 1623 roku¹⁰¹. Mianowanie honorowych członków kapituły należało do biskupa. Statuty Poniatowskiego wzmiankują, iż godności te nadawane są w uznaniu zasług danego duchownego lub celem zachęty kogoś do jeszcze gorliwszej służby bożej w diecezji¹⁰². Po dokonanej nominacji kanonik obowiązany był przedstawić kapitule pismo biskupa, co odnotowywane bywało w aktach kapitułnych. Z kolei następowało wprowadzenie w posiadania prawa wielkiego ołtarza i stali, obowiązywało

⁹⁷ ADP: ACap. Pult. 211 (Metrica) s. 429. — Poza tym w rzędzie kanoników — późniejszych biskupów znaleźli się: Mikołaj z Brolina — sufragan płocki, Piotr Gamrat — arcybiskup gnieźnieński od r. 1525. Jakub Bieliński — sufragan płocki, Mikołaj Szyszkowski — opat czerwiński od r. 1611, Stanisław Starczewski — sufragan płocki od r. 1612, Stanisław Całowański — sufragan płocki od r. 1668, Andrzej Stanisław Załuski — biskup płocki od r. 1723, Konstanty Zieliński — biskup lwowski od r. 1678, Adam Rostkowski — sufragan płocki od r. 1694, Marcin Załuski — sufragan płocki od r. 1695, Jan Dembowski — sufragan wrocławski od r. 1742, Antoni Narzymski — sufragan płocki od r. 1754, Antoni Luboradzki — sufragan płocki od r. 1809. Zob. Album, passim.

⁹⁸ Ordo Divini Officii 1821 s. 89—90.

⁹⁹ S. Zacharowski, j. w. s. 88—89.

¹⁰⁰ Tenże s. 88.

¹⁰¹ ADP: ACap. Pult. 211 (Metrica) s. 727—728.

¹⁰² Statuty 142 s. 20.

przy tym uiszczenie tzw. kapaliów czyli opłat nowoprzyjętego kanonika, składanych na rzecz zakrystii kolegiackiej¹⁰³.

Do przywilejów kanonika honorowego należało prawo posiadania własnej stali w chórze, używania rokiety i mantoletu kapituły, a także prawo do precedencji przed ogółem duchowieństwa podczas procesji¹⁰⁴. Obowiązkiem zaś było odprawiane Mszy św. przy wielkim ołtarzu w wypadkach konieczności lub prośby ze strony kapituły¹⁰⁵. Nie cieszyli się kanonicy honorowi prawem głosu w kapitule i korzystania z dochodów¹⁰⁶.

Od r. 1623, z erekcji biskupa Henryka Firleya, istnieli w kapitule tzw. „canonici nati”, których należy zaliczyć do rzędu kanoników honorowych. Byli nimi: każdorazowy rządcą kościoła św. Marii Magdaleny oraz każdorazowy rektor kaplicy Ducha św.¹⁰⁷.

Kanonicy honorowi kapituły pułtuskiej, począwszy od XVII wieku, istnieli niemal bez przerwy aż do obecnych dziejów kapituły. Zrazu ich liczba była niewielka, zamykająca się cyfrą pięciu lub czterech wyróżnionych tą godnością duchownych¹⁰⁸. Z czasem cyfra ta wzrastała obejmując niekiedy kilkunastu, a nawet i więcej kanoników¹⁰⁹.

Należy wreszcie wspomnieć o jeszcze innego rzędu kanonikach, których znała kapituła pułtуска, a mianowicie o tzw. kanonikach koadiutorach z prawem następstwa. Pierwszą ogólną wzmiankę o takiej godności, nadanej przez Klemensa IX, spotykamy w roku 1669¹¹⁰. Wyraźne zaś przepisy odnoszące się do kanoników koadiutorów podają statuty Poniatowskiego. Wzmiankują mianowicie, że mianowanie kanoników koadiutorów z prawem następstwa należy do Stolicy Apostolskiej. Re-

¹⁰³ Tamże s. 21.

¹⁰⁴ Tamże s. 21—22.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Zob. ADP: ACap. Pult. B270 s. 143. — ADP: Visitatio Generalis Insignis Collegiatae Pultoviensis a Celsissimo Principe Michaële Georgio Poniatowski Episcopo Plocensi A. D. 1775 ordinata — Visitatio Poniatovsciana, sygn. 276 — skrót Visi. Poniat. s. 35. — Statuty 142 s. 21. — Zob. S. Chodyński, j. w. s. 604. — Statuty Poniatowskiego zdają się traktować kanoników honorowych i „urodzonych” jako godności odrębnego rzędu. Wydaje się jednak, że chodzi tu — zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku — o tego samego rodzaju członków kapituły: kanoników honorowych.

¹⁰⁸ Ordo Divini Officii z lat 1801—1900.

¹⁰⁹ Ordo Divini Officii z lat 1900—1939. — Obecnie, wg stanu za rok 1970, kapituła liczy 21 kanoników honorowych.

¹¹⁰ „Coadiutoria cum futura successione in canonicatu et praebenda” z 12. VII. 1669 r. „Quare pro parte Joannis et Francisci praedictorum Nobis fuit humiliter supplicatum, quatenus eundem Franciscum praefato Joanni in Coadiutorem in regimine praedictorum et administratione Canonatus et praebendae constituere et deputare ac alias in praemissis opportune providere de benegnitare Apostolica dignaremur” (ADP: ACap. Pult. B276 s. 77. — Zob. ADP: ACap. Pult. B270 s. 21. — ACap. Pult. B275 s. 197—198. — ACap. Pult. B277 s. 18—22 oraz passim.

skrypt nominacyjny ma być zweryfikowany wobec ordynariusza miejsca oraz wykonany przez upoważnionego przez Rzym wykonawcę. Z kolei — przewidywały statuty — odbywa się przyjęcie do kapituły według zwykłych przepisów o recepcji prałatów i kanoników, z tą jednak istotną różnicą, że pełne i właściwe posiadanie kanonii zyskuje koadiutor dopiero po ustąpieniu lub śmierci tego kanonika gremialnego, którego jest koadiutorem, co ma być publicznie ogłoszone na kapitule¹¹¹. Za życia kanonika aktualnego (*canonicus adiutus*) koadiutor nie miał prawa do dochodów, z pewnymi jednak wyjątkami¹¹².

Sledząc akta kapituły można stwierdzić, że na przestrzeni jej długich dziejów przewinęło się zaledwie 20 kanoników koadiutorów¹¹³. Całkowity upadek tego rodzaju kanonii przypadł na wiek XIX.

II. Obsadzanie prałatur i kanonii

1. Wyznaczenie osoby

Pierwszym elementem prowizji kanonicznej jest wyznaczenie osoby na urząd kościelny. W nadaniu niezależnym osobę wybiera ten przełożony kościelny, który następnie nadaje tytuł. W tego rodzaju prowizji wyznaczenie osoby i nadanie tytułu zbiegają się właściwie w jeden akt. W nadaniu koniecznym albo zależnym, wyznaczanie osoby należy nie do przełożonego kościelnego, lecz do tego, na kogo wskazuje w danym wypadku prawo. Prawo zaś może przyznawać kolegium wyborców lub postulatorów, patronowi lub nominującemu wskazanie osoby na dany urząd.

Gdy chodzi o wyznaczenie osoby na urzędy kapitulne w Polsce, szczególną rolę odgrywało tu prawo prowizji papieskiej oraz prawo patronatu, oparte na fundacjach¹¹⁴.

A. Podmiot bierny

Na członków kapituł mogli być wybierani kandydaci odpowiadający pewnym wymogom tak prawa powszechnego, jak i partykularnego. Kwalifikacje te bywały również określane przez statuty poszczególnych kapituł. Należy więc z kolei omówić osobiste kwalifikacje, którym mieli odpowiadać — w myśl prawa i dokumentu erekcyjnego — kandydaci na członków kapituły pułtuskiej.

a. Świecenia.

Dokument erekcyjny nic nie wspomina o święceniach, które powinni posiadać członkowie kapituły pułtuskiej. Należy więc sądzić że biskup

¹¹¹ Statuty 142 vs. 19—20.

¹¹² Tamże s. 20.

¹¹³ ADP: ACap. Pułt. B268, B270, B275, B277 *passim*. — Zob. Ordo Divini Officii z lat 1772—1805.

¹¹⁴ Zob. S. Zachorowski, *j.w.* s. 98—113.

Giżycki wziął pod uwagę wymagania prawa powszechnego oraz prawa polskiego. Kanoniści sądzą, że z prawa powszechnego, do otrzymania prałatury lub kanonii wystarczyło posiadanie przez kandydata tonsury¹¹⁵. W kapitułach polskich można było często spotkać duchownych niższych święceń, co niekiedy miało swoje źródło w tym, że do objęcia kanonii wystarczył taki wiek, w jakim nie wolno było jeszcze przyjmować święceń wyższych¹¹⁶.

Obserwując rozwój kapituły pułtuskiej można powiedzieć, że członkowie jej byli duchownymi posiadającymi z zasady święcenia kapłańskie. W kilku jednak wypadkach kanonicy, a nawet prałaci, nie byli kapłanami, przynajmniej w momencie recepcji do kapituły. Tak np. w dniu 29 kwietnia 1614 roku odbyła się instalacja kanonika Andrzeja Szyszkowskiego, przy nazwisku którego widnieje charakterystyczny dopisek: „clericus minorum ordinum”¹¹⁷. Do członków kapituły nie będących kapłanami należeli ponadto kanonicy: Dominik Zakrzewski, instalowany w r. 1876, Andrzej Prażmowski, przyjęty do gremium w tymże roku oraz prałaci: Piotr Dambski, prepozyt, instalowany w r. 1691 jako subdiakon oraz Antoni Narzymski, koadiutor prepozytury, a następnie prepozyt z roku 1754¹¹⁸.

b. Wiek.

Prawo powszechne pozytywne nie przepisywało wyraźnie wieku wymaganego od członków kapituł. Benedykt XIV utrzymuje, że kanonik kolegiaty mógł mieć zaledwie 14 lat¹¹⁹.

Nie wiadomo, jakie były pierwotne wymagania pod tym względem dla członków kapituły pułtuskiej, nie wspomina bowiem o tym dokument erekcyjny. Również i inne, późniejsze przepisy kapitułne nie regulują w ogóle kwestii wieku wymaganego dla kandydatów do kapituły.

c. Pochodzenie szlacheckie.

W XIII i XIV wieku kapituły polskie nie były ekskluzywne i dopuszczały do swojego grona kandydatów pochodzenia nieszlacheckiego¹²⁰. Dwie bulle Jana XXIII z 1414 roku, wydane dla kapituł —gnieź

¹¹⁵ Benedykt XIV: *De synodo dioeciesana libri tredecim in duobus thomos distributi*. T. 1—2. Venetiis 1792—1793. T. 2 s. 83.

¹¹⁶ S. Zachorowski, j. w. s. 117. — Zob. S. Librowski, j. w. s. 29.

¹¹⁷ Album nr 106.

¹¹⁸ Album s. 151, 152 i 159. — Antoni Narzymski objął koadiutorię prepozytury w dniu 22. II. 1754 jako minoryta. 12. VII. 1756 przyjął subdiakoniat i jako subdiakon był instalowany na wspomnianą prepozyturę 7. I. 1758 r. Już jako prepozyt przyjął święcenia kapłańskie: w dniu 17. VII. 1759 r. (ADP: Visit. Poniat. s. 171—172). — Por. Album nr 209.

¹¹⁹ j. w. s. 83.

¹²⁰ S. Zachorowski, j. w. s. 120.

nieńskiej i krakowskiej oraz bulla Marcina V, skierowana do kapituły poznańskiej, wymagały, by kanonie obejmowali jedynie kandydaci pochodzenia szlacheckiego, plebejusze zaś o tyle, o ile posiadali stopnie naukowe¹²¹. Ten przepis nie dotyczył jednak kapituł kolegiackich¹²². Dopiero statut sejmowy w roku 1505 zastrzegł powoływanie do prałatur w kapitułach kolegiackich kandydatów pochodzenia szlacheckiego.

Kandydaci na prałatów i kanoników pułtuskich nie musieli wykazywać się szlacheckim pochodzeniem. Obowiązywało ich to jedynie wtedy, gdy postępowali na kanonie kapituły katedralnej w Płocku¹²³. Ks. Żywczyński, mówiąc o społecznej roli kapituły pułtuskiej, pisze, że: „mogli się w niej znaleźć przedstawiciele całego duchowieństwa diecezji, a nie tylko szlachty, bo przecież plebejusze nawet ze stopniami naukowymi mieli aż do roku 1822 ograniczony dostęp do kapituły katedralnej płockiej”¹²⁴.

d. Stopień naukowy.

Prawo powszechne nie stanowiło wyraźnie, by członkowie kapituł posiadali stopień naukowy. Przepis Soboru Trydenckiego jedynie zachęcał, by wszyscy prałaci i przynajmniej połowa kanoników kapituł zarówno katedralnych, jak i kolegiackich, które cieszą się przywilejem tzw. kapituł sławnych, posiadali stopień doktora, magistra lub licencjata teologii bądź prawa kanonicznego¹²⁵.

Fundator kapituły pułtuskiej erylując kolegium nic nie wspominał o konieczności wykazywania się stopniami naukowymi przez kanoników. Z pewnego zaś fragmentu dokumentu erekcyjnego można wnioskować, że nawet prałaci pułtusczy nie byli obowiązani do posiadania stopni naukowych. Prawodawca bowiem wspomina, iż z przywileju kumulacji beneficjum kapitulnego i parafialnego będą mogli korzystać w przyszłości tylko ci prałaci, którzy uzyskają lub wykażą się posiadaniem już stopniem naukowym¹²⁶. Wynika z tego, że jedynie ci prałaci winni wykazać się stopniem naukowym, którzy zamierzali cieszyć się wspomnianym przywilejem kumulacji beneficjów.

Badając akta kapituły nie widać również, by posiadanie w niej prałatury czy kanonii miało być uwarunkowane uprzednim posiadaniem

¹²¹ Tenże s. 121. — Rok wydania bulli Marcina V nie jest znany. (Tamże).

¹²² Zob. T. Pieronek, j. w. s. 55.

¹²³ Zob. H. Rybus, j. w. s. 29—30.

¹²⁴ M. Żywczyński: *Powstanie i cel kapituły pułtuskiej*. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*. T. 2: 1955 s. 191.

¹²⁵ „Hortatur etiam Sancta Synodus, ut in provinciis, ubi id commode fieri potest, dignitates omnes et saltem dimidia pars canonicatum in cathedralibus ecclesiis et collegialibus insignibus referantur tantum magistris vel doctoribus, aut etiam licentiatis in theologia vel iure canonico” (ses. 24, c. 12 de ref.).

¹²⁶ Bulla konfirmacyjna k. 6. — Materiały s. 316.

stopnia naukowego. Również protokół z wizytacji biskupa Poniatowskiego, na pytanie, którzy z prałatów i kanoników powinni być doktorami, odpowiada odnośnym cytatem samego dokumentu erekcyjnego¹²⁷.

Faktycznie jednak nie brakło wśród członków kapituły duchownych ze stopniami naukowymi. Owszem, dość często przy nazwiskach zarówno wielu prałatów, jak i kanoników, można spotkać charakterystyczne dodatki, takie jak: *artium liberalium magsiter*, *magister S. Theologiae*, *bacalarius in decretis*, *doctor medicinae*, *doctor canonum*, *doctor decretorum*, *doctor artium*, *doctor philosophiae*, *iuris utriusque doctor*, *S. Theologiae doctor*¹²⁸.

e. Kumulacja beneficjów.

Obowiązki członków kapituł, wymagające rezydencji przy danym kościele katedralnym czy kolegiackim uniemożliwiały łączenie kilku kanonii w różnych kościołach, a także kumulację urzędu kapitulnego z innymi beneficjami. Taki był w zasadzie przepis prawa powszechnego¹²⁹.

W Polsce kumulacja kanonii pojawiła się dopiero przy wprowadzeniu systemu prebendalnego w wieku XIII, a przyczyną tego zjawiska, zdaniem Zachorowskiego, był interes gospodarczy i chęć zysku, które „mogły się okazać silniejszymi od poczucia kardynalnych obowiązków stanu i urzędu”¹³⁰. Można było spotkać najczęściej kumulację prebendy kapitulnej z prebendą kolegiacką. Znane było również łączenie samych tylko kanonii z parafiami¹³¹. Sobór Lateraneński IV zakazywał kumulacji beneficjów, lecz w XIV i XV stuleciu często spotykane były w Polsce dyspensy papieskie od tego wymogu¹³². Na skutek tych właśnie dyspens rozpowszechnił się w Polsce, zwłaszcza w wieku XV, zwyczaj kumulacji prebend kanonickich.

W sprawie kumulacji beneficjów wypowiedział się jasno fundator i założyciel kapituły pułtuskiej, biskup Paweł Giżycki, który — jak widać z brzemienia dokumentu erekcyjnego — liczył się z przepisami prawa powszechnego, wydanymi w tym względzie. Dokument erekcyjny stwierdza, że prałaci i kanonicy pułtuscy otrzymują swoje beneficja kapitulne ze względu na urzędy (*beneficia propter officia*)¹³³. Zaden prałat nie może posiadać w kapitule pułtuskiej jednocześnie godności i kanonii. Zarówno zaś prałaci, jak i kanonicy nie mogą przyjmować żadnego innego beneficjum poza tym, które posiadają w kapitule. Poszczególne bowiem beneficja mogą być każdemu przydzielone pojedyn-

¹²⁷ *Visit. Poniat.* s. 23 v—24.

¹²⁸ Wynika to z licznych wzmianek protokołów z posiedzeń kapituły na przestrzeni całości jej dziejów. — Zob. *Album passim*.

¹²⁹ C. 3, X, de cler. non resid., III, 4 oraz c. 13, X, de praebendis, III, 5.

¹³⁰ j. w. s. 127—128.

¹³¹ Tamże s. 128—129.

¹³² Zob. Tamże, s. 129—130.

¹³³ Bulla konfirmacyjna k. 6. — *Materiały* s. 316.

czo¹³⁴. Wynikało z tego, że mianowani dokumentem erekcyjnym kanonicy pułtuscy nie mogli zatrzymać posiadanych przez siebie dotychczasowych beneficjów z chwilą wejścia do kapituły. Jednakże założyciel kolegiaty uczynił pod tym względem wyjątek dla prałatów, o czym już wspomniano. Przywilej ten odnosił się jedynie do pierwszych prałatów nowej kapituły. Ich zaś następcy mogli z niego korzystać po spełnieniu omówionego już warunku¹³⁵.

W innym fragmencie dokumentu erekcji można dopatrywać się również pewnego wyjątku w stosunku do przytoczonych wyżej przepisów Giżyckiego o kumulacji beneficjów. Zezwala się bowiem i postanawia, że archidiaconom Tomasz z Księża, a także wszyscy jego następcy na archidiaconii pułtuskiej, będą jednocześnie kanonikami katedry płockiej zajmując tam miejsca w chórze i otrzymując prawo głosu. Pełnych praw archidiaconom pułuskim i kapitule płockiej, jak to już wspomniano, udzielił dopiero biskup Piotr Chodkowski w r. 1497¹³⁶.

W roku 1519 papież Leon X, powiększając — na wniosek biskupa Erazma Ciołka — kapitułę o trzy nowe prałatury, zmienił jednocześnie przepis fundacyjny Giżyckiego stanowiąc, iż wszyscy członkowie kapituły, a nie tylko prałaci, mogą posiadać — obok swych prebend kapitulnych także beneficja duszpasterskie¹³⁷. Odtąd też w szeregach kapituły widać beneficjatorów parafialnych, co pozostało zresztą aż do czasów obecnych¹³⁸. Wypada jednak nadmienić, iż przywilej uzyskany przez biskupa Ciołka nie był w dalszych dziejach kapituły wykorzystany. Bowiem kanonicy pułtuscy, będący jednocześnie w posiadaniu beneficjów parafialnych, wykazywali się zazwyczaj specjalnymi, uzyskiwanymi osobiście i w poszczególnych wypadkach dyspensami apostolskimi¹³⁹. Takich zresztą dyspens domagał się wyraźnie od kanoników dekret reformacyjny biskupa Józefa Eustachego Szembeka z dnia 3 lipca 1753 roku¹⁴⁰. Faktycznie, dyspensę zezwalającą na posiadanie obok ka-

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ ADP: Acta Iud. consist. Poltov. N. 5 s. 455.

¹³⁷ Konfirmacja Leona X. — Materiały s. 340—341. — Zob. S. Łubieński, j. w. s. 370. — Zob. W. Krzyżanowski, j. w. s. 115.

¹³⁸ ADP: ACap. Pultov. 1840—1902 passim.

¹³⁹ Zob. ADP: ACap. Pult. 211 (Metrica) s. 338 i 361. — ACap. Pult. B270 s. 207 v, 211 i 212 v.

¹⁴⁰ „Nullum curatum beneficium cum canonicatu ecclesiae collegatae est compatibile, nisi praevis, rite et legitime obtenta apostolica dispensatione super utriusque retentione, adeaque demandamus, ut omnes et singuli, qui parochialem cum canonicatu tenent, Nos de dispensatione apostolica doceant” (ADP: ACap. Pult. B270 s. 207 v). — W r. 1755 tenże biskup J. E. Szembek zagroził sankcją pozbawienia kumulowanych beneficjów tym kanonikom, którzy w ciągu czterech miesięcy nie okażą wymaganej dyspensy. Okazało się, że większość kanoników była w posiadaniu dyspens. Pozostali zobowiązali się o nie wystarać (Tamże s. 211—212 v).

nonii także beneficjum duszpasterskiego, posiadali niemal wszyscy członkowie kapituły w drugiej połowie XVIII wieku¹⁴¹.

W szeregach członków kapituły nie brakło również kanoników, którzy byli także w posiadaniu kanonii, a nawet godności w innych kapitułach polskich. Spotkać można było w kapitule pułtuskiej również członków takich kapituł, jak: wrocławskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, warmińskiej, opatowskiej, łowickiej, kruszwickiej, łomżyńskiej, sandomierskiej, chełmińskiej, wiślickiej, a także — co miało miejsce najczęściej — płońskiej¹⁴².

B. Podmiot czynny

Wyznaczenie osoby na urząd kościelny dokonywało się przez działanie prawne upoważnionego ku temu podmiotu, zwanego czynnym. Wspomniano już, że w Polsce, przy wyznaczaniu osoby na urzędy kapitułne szczególną rolę odegrało prawo prowizji papieskiej. Dopiero w XVI wieku, za papieża Marcina V, prawo to zostało złagodzone przez przywileje udzielane poszczególnym biskupom, by mogli nadawać beneficja kościelne, a wśród nich i kapitułne¹⁴³.

Mówiąc o podmiocie czynnym przy wyznaczaniu osoby na urzędy, trzeba uwzględnić także prawo patronatu. Ono to, rozwijając się w Polsce od XIII i XIV wieku zadecydowało, że nadawanie kanonii w kapitułach kolegiackich nie było prowizją nadania niezależnego¹⁴⁴. Wyznaczanie więc kandydatów do kapituł należało do patrona — na podstawie przywileju fundacyjnego lub przepisu prawa partykularnego.

Dokument erekcyjny kapituły kolegiackiej w Pułtuskum uwzględnił prawo prezentacji w dziedzinie wyznaczania osoby na poszczególne kanonie. Przyznaje on mianowicie prawo desygnacji osób na urzędy kapitułne staroście pułtuskiemu. On to, i wszyscy jego następcy na starostwie pułtuskim, mogli prezentować kandydatów na wszystkie prałatury i kanonie kapituły. Istniał jednak wymóg, by przedstawiani kandydaci byli zdadni na tego rodzaju urzędy. Biskup Giżycki zaznacza przy tym, że nadaje to prawo starostom, aby byli gorliwi w obronie praw członków kapituły. Ilekroć więc zdarzy się, że zawakuje jakaś godność lub kanonia, urzędujący w tym czasie starosta pułtuski jest uprawniony do korzystania ze swojego prawa¹⁴⁵.

¹⁴¹ Wynika to z protokołu wizytacji z r. 1775. Zob. *Visit. Poniat.* s. 161—180.

¹⁴² Zob. ADP: ACap. Pułt. B279, B281, 1840—1902 passim. — Por. Album nr: 17, 45, 56, 85, 90, 91, 95, 100, 102, 103, 104, 108, 109, 115, 117, 118, 119, 120, 126, 132, 142, 144, 146, 149, 150, 153, 162, 164, 166, 177, 178, 187, 189, 193, 196, 199, 204, 206, 207, 209, 220, 232, 240, 244, 254, 255.

¹⁴³ Biskup Giżycki uzyskał taki przywilej w r. 1449 (A. Theiner: *Vetera Monumenta Poloniae et Lituaniae*. T. 2. Romae 1861 s. 71).

¹⁴⁴ Por. T. Pieronek, j. w. s. 56.

¹⁴⁵ „Ut autem Capitaeni nostri Poltovienses ad tuitionem et defensionem praedictorum praelatorum et canonicorum tanto ferventiores red-

Przywilej patronatu, nadany starostom pułtuskim, okazał się trwały i był konsekwentnie realizowany w powoływaniu nowych kandydatów do kapituły. Niekiedy nawet dochodziło do kolizji między decyzją Stolicy Apostolskiej w tym względzie a prawami starostów pułtuskich. Tak np. było w wypadku Wojciecha Zielińskiego, kanonika katedry wrocławskiej, który w dniu 18 lutego 1726 roku, na posiedzeniu generalnym kapituły pułtuskiej, okazał pismo apostolskie udzielające mu prowizji kanonicznej na dziekanie pułtuską. Prosił przy tym kapitułę o instalację i wprowadzenie go w posiadanie tego urzędu. Odpowiedzią ze strony kapituły było wówczas stwierdzenie, że prowizja Zielińskiego jest nieważna, na mocy bowiem autentycznej erekcji kapituły, potwierdzonej przez Stolicę Apostolską, prawo patronatu w odniesieniu do dziekanii, należy do starosty pułtuskiego, którym był wówczas Mikołaj Marcinkowski. Powołuje się przy tym kapituła na fakt spokojnego posiadania — od blisko trzech wieków — prawa patronatu przez starostów pułtuskich oraz na tę okoliczność, że wspomniany przywilej nie został przez Stolicę Apostolską nigdy odwołany. Również w prowizji Zielińskiego, motywuje kapituła, nie ma żadnej wzmianki o takim odwołaniu, brak także jakiegokolwiek klauzuli derogacyjnej, co niewątpliwie miałyby miejsce, gdyby Stolica Apostolska chciała zmienić przepis przez siebie potwierdzony¹⁴⁶.

Gdyby ktoś przedkładał pismo desygnujące go na koadiutora prałatury lub kanonii z prawem następstwa, wówczas wymagana była również zgoda prawowitego patrona tj. starosty¹⁴⁷.

W roku 1780 nastąpiła pewna modyfikacja omawianej sprawy, a pozostawała ona w związku z utworzeniem nowej sufraganii płockiej, którą połączono z prepozyturą kolegiaty pułtuskiej. Z tej mianowicie racji, że każdorazowy prepozyt miał być jednocześnie sufraganem, a w myśl przepisów prawa kanonicznego wybór sufraganów należał do

dantur, ius praesentandi praedictorum dignitatum, canonicatum quoque et praebendarum ecclesiae Collegiatae Polthoviensis antedictae, Capitaneis nostris Poltoviensibus, qui pro tempore fuerint, perpetuo reservamus, ut quotiescunque aliam praelaturam et canonicatum et praebendam vacare contigerit, ipse Capitaneus nostrae Poltoviensis pro tempore existens ad dictas praelaturas, canonicatus quoque et praebendas personas idoneas investiendas et instituendas nobis et nostris successoribus Episcopis Ploensibus perpetuo praesentabit” (Bulla konfirmacyjna k. 6 v. — Materiały s. 316—317). — Por. H. Rybus, j. w. s. 29. — Zob. T. Silnicki, j. w. s. 135.

¹⁴⁶ ADP: ACap. Pult. B268 s. 148. — Kapituła bardzo dokładnie zbadała sprawę prowizji Zielińskiego konfrontując pismo prowizyjne Stolicy Apostolskiej z odnośnym fragmentem dokumentu erekcji kapituły. W rezultacie kapituła przedłożyła sprawę staroście stwierdzając jednak, że gotowa jest zawsze na pełnienie poleceń Stolicy Świętej (Tamże s. 148 v).

¹⁴⁷ Zob. Admissio et installatio Perillustris Rudi Pauli Szczuka ad Coadiutoriam Praepositurae collegiatae Pultoviensis 2. X. 1736 (ADP: ACap. Pult. B270 s. 21).

nieskrępowanej niczym woli biskupa, starosta pułtusi Adam Kaweczki, którego urzędowanie przypadło w tym czasie, zrezygnował ze swego prawa wyznaczania osoby prepozytów przekazując je na rzecz biskupów płockich bez żadnych zastrzeżeń i rezerwacji¹⁴⁸.

Prawo patronatu starostów pułtuskich pozostawało aktualne do XIX wieku¹⁴⁹. W tym to stuleciu, gdy zmieniła się sytuacja polityczna, patronat starostów wygasł całkowicie ustępując na rzecz władzy carskiej, której dokumenty kapitulne przyznają prawowity patronat w odniesieniu do godności i kanonii pułtuskich¹⁵⁰. Wreszcie, prowizja kanoniczna godności kapitulnych została pozostawiona Stolicy Apostolskiej, nadawanie zaś kanonii, *audito capitulo*, pozostało w rękach każdorazowego ordynariusza diecezji¹⁵¹.

Osoba zdalna, wyznaczona na urząd kapitulny, otrzymywała tym samym tzw. *ius ad rem* czyli prawo żądania od kompetentnego przełożonego kościelnego, by jej urząd nadał.

2. Nadanie tytułu

Drugim elementem składowym prowizji kanonicznej jest nadanie tytułu. Zarówno w prowizji niezależnej, jak i koniecznej, tytułu udziela sam przełożony kościelny. W zależności od tego, jaka jest forma wyznaczania osoby, nadanie tytułu dokonuje się przez udzielenie kandydatowi na urząd kościelny instytucji kanonicznej, konfirmacji lub admisji. W przypadku, gdy wyznaczenie osoby miało miejsce przez prezentację, nadanie tytułu odbywa się przez udzielenie instytucji kanonicznej. Kandydatom do kapituł instytucji — z prawa powszechnego — mógł udzielać biskup¹⁵². Bez otrzymania instytucji biskupiej osoba posiadająca nawet *ius ad rem*, nie mogła w sposób prawny otrzymać miejsca w kapitule.

Zgodnie z przepisami prawa powszechnego, dokument erekcyjny kapituły pułtuskiej wspomina wyraźnie o nadawaniu tytułu kandydatom do kapituły. Nadanie tytułu ma występować w formie instytucji kanonicznej, której udziela biskup. Starosta pułtusi prezentował tylko zdal-

¹⁴⁸ ADP. ACap. Pult. B275 s. 107. — Zob. H. Rybus, j. w. s. 29.

¹⁴⁹ Z pewnością starostowie pułtusczy wykonywali jeszcze swoje prawo w końcu XVIII wieku. Biskup K. Szembek wspomina bowiem w r. 1788, udzielając instytucji kanonicznej kanonikowi Antoniemu Dembowskiemu, że prezentacji na ten urząd dokonał starosta pułtusi, jedyny prawowity patron. Zob. ADP: ACap. Pult. B275 s. 402—403.

¹⁵⁰ Zob. np. Prezentacja kanonika Franciszka Grabowskiego przez Aleksandra III (ADP: ACap. Pult. 1840—1902 s. 98).

¹⁵¹ Zob. kan. 396 § 1, kan. 1435 § 1 i kan. 403 K. P. K. — Obecnie, wg motu proprio „*Ecclesiae Sanctae*” I, 18 § 1 z dnia 6 sierpnia 1966 r., nadawanie prałatur w kapitułach przestało być rezerwacją papieską (*Ecclesiae Sanctae*. Romae 1966 s. 13).

¹⁵² Zob. A. Barbosa: *De canonicis et dignitatibus cathedralium et collegiatarum ecclesiarum, eorumque officio tam in choro quam in capitulo*. Lugduni 1648 s. 76.

nych do objęcia urzędów kapitulnych kandydatów, którzy mieli z kolei otrzymać wspomnianą instytucję biskupią¹⁵³. A zatem do biskupa płockiego należał sąd, komu udzielić a komu odmówić swojego zatwierdzenia.

Biskupi udzielali instytucji nawet wówczas, gdy w trudnej sytuacji politycznej XIX wieku prawo patronatu należało do władzy carskiej¹⁵⁴.

Skutkiem instytuowania prezentowanego do kapituły kandydata było przede wszystkim to, że otrzymywał on tym samym tzw. *ius in re* czyli stawał się tytulariuszem prałatury lub kanonii.

3. Wprowadzenie w posiadanie

Nadanie tytułu urzędu kościelnego wymagało trzeciego z rzędu elementu prowizji kanonicznej, jakim jest wprowadzenie w posiadanie. Terminu tego używa dzisiejsza kanonistyka.

W odniesieniu do kapituł wprowadzenie w posiadanie zwane było recepcją i instalacją. Recepcja oraz instalacja stanowiły dwa elementy, lecz w sumie składały się one na jeden akt prawny wprowadzenia w posiadanie.

Recepcja nowego kanonika odbywała się na posiedzeniu kapituły, która przyjmowała instytuowanego przez biskupa kandydata do swojego grona. Dokonywał tego aktu zazwyczaj prepozyt¹⁵⁵. Instalacja była wprowadzeniem w posiadanie urzędu¹⁵⁶. Miała ona miejsce w kościele i połączona była z pewną formą liturgiczną, choć prawo powszechne nie przepisywało tu specjalnych ceremonii¹⁵⁷.

Akt uroczystej instalacji nadawał kanonikowi miejsce w chórze, głos w kapitule oraz prawa majątkowe¹⁵⁸. Nowoprzyjmowany członek kapituły składał zazwyczaj przysięgę, poprzez którą zobowiązywał się do wiernego pełnienia swoich obowiązków oraz do zachowania tajemnicy kapitulnych¹⁵⁹. Prawo powszechne nie wymagało składania wyznania wiary z racji recepcji i instalacji¹⁶⁰. Z recepcją i instalacją związane było składanie pewnych opłat przez przyjmowanego i instalowanego kanonika na rzecz kapituły¹⁶¹.

Dokument erekcyjny kapituły pułtuskiej, mówiąc o jej organizacji prawnej, nie wspomina nic o wprowadzeniu w posiadanie. W praktyce

¹⁵³ Bulla confirmacyjna k. 6 v. — Materiały s. 317.

¹⁵⁴ Zob. ADP: ACap. Pult. 1840—1902 s. 171—173, 104—105 i 298. — W jednym wypadku instytucji kanonicznej udzielił wikariusz kapitulny biskup Henryk Dołęga Kossowski w r. 1889 (Tłumże s. 311).

¹⁵⁵ A. Barbosa, j. w. s. 86.

¹⁵⁶ Zob. S. Librowski, j. w. s. 31—38.

¹⁵⁷ D. Bouix, j. w. s. 189.

¹⁵⁸ Zob. S. Zachorowski, j. w. s. 114. — Por. T. Pieronek, j. w. s. 66. — Por. Z. Majcher, j. w. s. 43—45.

¹⁵⁹ S. Zachorowski, j. w. s. 114—115.

¹⁶⁰ A. Barbosa, j. w. s. 100.

¹⁶¹ S. Zachorowski, j. w. s. 115.

jednak — jak to widać z odnośnych protokółów — było ono zbliżone w swym przebiegu do aktów recepcji i instalacji, odbywanych w ówczesnych kapitułach polskich, zwłaszcza w kolegiatach prowincji gnieźnieńskiej. Biskup Giżycki wspomina bowiem kilkakrotnie w swoim dokumencie, że erylguje kapitułę pułuską na modłę kolegiat wspomnianej prowincji¹⁶². Potwierdzają ten wniosek zapiski zawarte w późniejszych aktach kapituły¹⁶³.

Przyjęcie do kapituły — *receptio* — odbywało się na posiedzeniu, zwykle generalnym, w obecności całego gremium kapitulnego. Nowoprzyjmowany kanonik składał na początku wyznanie wiary oraz przysięgę zachowania statutów i dekretów kapituły, jej zwyczajów a także zobowiązywał się do zachowania tajemnic kapituły¹⁶⁴. Zachowały się dwie formy tego rodzaju przysięgi: jedna z początkowych lat istnienia kapituły, druga zaś z czasów reformy biskupa Poniatowskiego¹⁶⁵.

Nowy członek kapituły zwracał się następnie do obecnych z prośbą o udzielenie mu prawa głosu a także wszystkich pozostałych praw kanonickich¹⁶⁶.

Statuty z końca XVIII wieku przewidywały szczegółowo także stronę liturgiczną wprowadzenia w posiadanie, zwaną instalacją. Odbywała się ona mianowicie w kolegiacie przy czynnym udziale dwóch członków kapituły, ubranych w rokiety i kapy, a także przy obec-

¹⁶² Bulla confirmacyjna *passim*.

¹⁶³ ADP: ACap. Pult. N. 211 *passim* np. k. 192, gdzie mowa o instalacji. Karola de Monte Cinere.

¹⁶⁴ Zob. ADP: ACap. Pult. N. 211 s. 307.

¹⁶⁵ Ego N. iuro quod consuetudines ipsius prope et bona fide servabo et quod consilia Capituli quae revelata fuerint ad eius damnum et praeiudicium nulli pandam et quod iura et possessiones ecclesiae praedictae in quam recipior directe vel indirecte non alienabo in perpetuum vel ad tempus sed alienata indebite ad ius et proprietatem revocabo eiusdem, omnibus iustis modis et rationabilibus quibus potero. Sic me Deus adiuvet et hoc Sanctum Evangelium". Jest to tekst przysięgi z czasów początkowych istnienia kapituły (ADP: ACap. Pult. N. 211 s. 190). — „Ego N. iuro D. O., quod statuta et consuetudines laudabiles ecclesiae istius bona fide servabo et quod secreta et consilia capituli nulli pandam, tam quod iura et possessiones eiusdem ecclesiae, in quam recipior, directe vel indirecte non alienabo, omnibus iustis modis et rationibus, quibus potero. Quodsi Episcopatum (exceptis Suffraganeatibus Plocensi et Pultoviensi) plene et cum iurisdictione, aut Abbatiam vel Praeposituram Regularem assecutus fuero, extunc villam praestimonialem seu potius pensionem eius locum tenentem dimittam, ac super iuramento per me ad praesens praestito quo ad minimum punctum nunquam dispensationem procurabo, et nec etiam motu proprio Sanctae Sedis oblatam acceptabo. Sic me Deus adiuvet et hoc Sanctum Dei Evangelium". Tekst ten pochodzi z końca XVIII w. (Statuty 142 s. 4). — Konfrontując teksty obu przysięg widać, że druga z nich obejmuje nowy przedmiot: zobowiązanie się kanonika do oddania wsi prestymonialnej lub w jej miejsce pensji — w wypadku wyniesienia go do godności biskupiej, opackiej lub prałackiej regularnej (z wyjątkiem sufraganii płockiej i pułuskiej).

¹⁶⁶ ADP: ACap. Pult. 211 s. 307.

ności niższego duchowieństwa. Ceremonia instalacji dokonywała się przy wielkim ołtarzu a przebiegała według wskazań rytuału rzymskiego¹⁶⁷. Nowoprzyjmowany kanonik wchodził w posiadanie ołtarza oraz stali kanonickiej, po czym — stojąc u stopni ołtarza — intonował „Te Deum”. Podczas śpiewu tego hymnu uderzano w duży dzwon kolegiacki¹⁶⁸. Dalszy ciąg instalacji znajdował swoje miejsce na kapitularku. Tu, instalowany członek kapituły otrzymywał prawo głosu czynnego i biernego. Był jednak obowiązany przy tym przedłożyć dokument pro wizji kanonicznej, o czym należało uczynić wzmiankę w aktach kapitulnych¹⁶⁹.

Z instalacją kanoniczną połączone było zazwyczaj składanie pewnych opłat zwanych kapaliami (cappalia). Każdy z prałatów miał początkowo obowiązek uiszczenia jednej grzywny, kanonicy zaś składali połowę grzywny¹⁷⁰. Statuty Poniatowskiego przewidywały nowe taksy wyznaczając dla nowoprzyjmowanych prałatów 126 florenów lub 7 złotych węgierskich, dla kanoników gremialnych — 63 floreny lub 3,5 złotych, wreszcie dla kanoników honorowych 27 florenów lub 1,5 złotych¹⁷¹. Wejście w posiadanie godności lub kanonii, w myśl statutów kapituły, było możliwe także przez pełnomocnika¹⁷².

Uzupełniającą niejaka częścią wprowadzenia w posiadanie była w kapitule pułtuskiej tzw. habilitacja kanoniczna, o której często wzmiankują źródła. Poprzedzało ten akt prawny zapoznanie się przyjętego już do kapituły kanonika ze związanymi z nową funkcją obrzędami liturgicznymi oraz odprawienie przez niego w kolegiacie pierwszej śpiewanej Mszy konwentualnej. Sama zaś habilitacja, dokonywana na posiedzeniach kapituły, polegała na udzieleniu kanonikowi korzystania z pełnych praw w kapitule w zakresie majątkowym, odnoszących się szczególnie do możliwości opcji wsi prestymonialnych¹⁷³.

Przez wprowadzenie w posiadanie kandydat stawał się pełnoprawnym członkiem kapituły.

¹⁶⁷ Statuty 142 s. 3.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Statuty 142 s. 4. — O dokonanie recepcji i instalacji zwracał się każdorazowo mianowany kanonik do kapituły składając w tym celu specjalne oświadczenie (ADP: ACap. Pult. 1840—1902 s. 310).

¹⁷⁰ ADP: ACap. Pult. 211 s. 192.

¹⁷¹ Statuty 142 s. 52. — Gdy kanonik optował na prebendę prałacką obowiązany był, przy uiszczeniu kapaliów, do taksy przepisanej dla prałatów (Tamże). — Por. J. Szymanski: *Kapituła kolegiacka w Wojniaczu*. Lublin 1962 s. 52—53. — Kapalia przeznaczone były na kupno szat liturgicznych, szczególnie pluwiałów, używanych przez kapitułę podczas służby chórowej.

¹⁷² Statuty 142 s. 4.

¹⁷³ Zob. ADP: ACap. Pult. 211 s. 307, 376 oraz passim. — Zob. S. Librowski, j. w. s. 39.

Zakończenie

Organizacja kapituły pułtuskiej, tak pod względem jej składu osobowego jak i w dziedzinie prowizji kanonicznej, uwarunkowana była normami ówczesnego prawa kanonicznego: powszechnego i partykularnego polskiego.

Początkowo, od momentu erekcji tj. od r. 1448, kapituła liczyła trzynastu członków: trzech prałatów i dziesięciu kanoników. Do prałatur czyli godności należały: prepozytura, archidiaconia i dziekania. Prałaci kapitułni cieszyli się specjalnymi prawami honorowymi oraz pewnymi prerogatywami jurysdykcyjnymi wewnątrz kapituły. Niejasna jest sprawa osoby pierwszego prepozyta w kapitule. W świetle jednak analizy dostępnych źródeł można przyjąć z wielkim prawdopodobieństwem, że był nim Paweł z Chociszewa.

W r. 1519 biskup płocki Erazm Ciołek, uzyskawszy konfirmację papieża Leona X, powiększył kapitułę o trzy nowe prałatury: scholasterię, kustodię i kantorę. W ten sposób kapituła liczyła w sumie szesnastu członków. Erygowane trzy nowe godności utrzymały się jednak zaledwie do r. 1522 tj. do śmierci ich fundatora. Kapituła liczyła więc odtąd znów trzynastu członków. W tym okresie zaznacza się wzrost znaczenia prałatur, których tytulariusze pełnili przewidziane prawem powszechnym i statutami kapitułnymi specjalne zadania. Na znaczeniu zyskała zwłaszcza pierwsza godność — prepozytura, którą — od r. 1778 — inkorporowano do sufraganii płockiej. W ten sposób każdorazowy prepozyt pułtuski zostawał tym samym sufraganem płockim. Wspomniana inkorporacja istniała do XIX wieku, kiedy to nastąpił rozdział tych dwóch godności. W r. zaś 1823 zniesiono godność prepozyta w kapitule pułtuskiej, została ona następnie reaktywowana dopiero w r. 1967, dekretem Prymasa Polski, na wniosek biskupa płockiego Bogdana Sikorskiego.

W r. 1821, tuż przed zniesieniem godności prepozyta, erygowano, a raczej przywrócono dawną godność — kustodię.

W roku 1832 zredukowano ilość kanonii do czterech, kapituła liczyła więc odtąd siedmiu członków: trzech prałatów (archidiacon, dziekan, kustosz) oraz czterech kanoników. Taki stan prawny, który zresztą nie zawsze odpowiadał stanowi faktycznemu, utrzymał się do roku 1967.

Wspomniany dekret Prymasa Polski z r. 1967, poza reaktywaniem prepozytury, której tytulariusz uzyskał tytuł infulata, powiększył także ilość kanonii z czterech do ośmiu. Obecnie więc kapituła liczy czterech prałatów i ośmiu kanoników, a w, sumie — dwunastu członków.

Poza kanonikami gremialnymi znani byli w kapitule pułtuskiej także i kanonicy honorowi a poza tym — tzw. kanonicy koadiutorzy z prawem następstwa.

Dokonując przeglądu składu osobowego kapituły na przestrzeni jej bogatych dziejów można zauważyć, iż zasiadali w niej niejednokrotnie ludzie wybitni, jak np. profesorowie uniwersytetów lub przyszli biskupi.

Prowizja kanoniczna urzędów kapitulnych obejmowała, zgodnie zresztą z wymogami prawa powszechnego, trzy elementy: wyznaczenie osoby, nadanie tytułu oraz wprowadzenie w posiadanie.

Prawo do przedstawiania kandydatów do kapituły dokument erekcyjny przyznawał starostom pułuskim. Taki stan rzeczy istniał de facto do XIX wieku. Przedstawieni kandydaci winni być jednak zdolni do przyjęcia urzędów kapitulnych, wyposażeni w odpowiednie kwalifikacje, takie jak: święcenia, wiek itp. Stopień naukowy oraz pochodzenie szlacheckie nie należały do tego rodzaju wymogów w kapitule pułuskiej. Co zaś do kumulacji beneficjów, zakazanej ówczesnym prawem powszechnym, prałaci kapituły cieszyli się przywilejem zatrzymywania — obok prebend kapitulnych — także i swoich dotychczasowych beneficjów duszpasterskich. Od r. 1519 przywilej ten został rozciągnięty także i na kanoników. Skądinąd wielu członków kapituły posiadało w tym względzie dyspensy apostolskie.

Prezentowanym przez starostów pułuskich, a od połowy XIX wieku przedstawicieli władzy carskiej kandydatom do kapituły, instytucji kanonicznej udzielali biskupi płoccy.

Wprowadzenie w posiadanie urzędu kapitulnego było związane z ceremonią recepcji oraz instalacji kandydata, dokonywanych w obecności gremium kapituły. Obowiązywało przy tym uiszczanie przez nowopryjmowanych kanoników pewnych opłat zwanych kapaliami (capalia). Poza tym uzupełniającą częścią wprowadzenia w posiadanie była tzw. habilitacja kanoniczna, polegająca na odprawieniu przez nowomianowanego członka kapituły Mszy św. konwentualnej oraz nadaniu duchownemu pełnych praw w kapitule w zakresie majątkowym.

Ks. Wojciech Góralski